



K i t o

Komplet Interesujących Treści

GAZETKA ZSO W GUBINIE

POŁOWINKI 2018





Przemaglowani.....	3
Zarejestrowane.....	5
In English.....	9
Auf Deutsch.....	10
Żyj zdrowo.....	11
Sport.....	12
Kto tu rządzi.....	13
Okiem Belfra.....	14
Mole biblioteczne.....	15
Wiadomości ze świata.....	17
Wiadomości z Podziemia.....	19
Kącik Pierwszaka.....	20
Ścisły Kącik.....	21
Muzyczny miszmasz.....	23
Radosna twórczość.....	27
ZOO czy ZSO?.....	29
Ogłoszenie.....	30



Hej wszystkim!

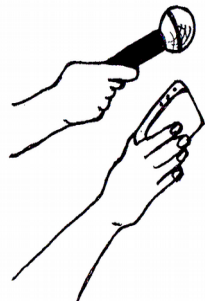
Witam się z Wami pierwszy raz w 2018r.. Wszyscy czekaliśmy na Nowy Rok, bo to idealna pora, żeby może nie zacząć wszystko od nowa, ale zmienić coś w sobie i swoim życiu. Zauważyliście, że zawsze na coś czekamy? Na piątek, na wakacje, na spełnienie marzeń, na miłość, na szczęście. Po co? Czas leci bardzo szybko, a nam nigdy nie uda się go dogonić. Jeśli macie coś zrobić, zróbcie to teraz. Nie namawiam Was do złego, wszystko w granicach rozsądku. W dzisiejszych czasach bardzo się ograniczamy, boimy się kompromitacji, odrzucenia. Chcesz kogoś przytulić, powiedzieć mu, kim ktoś dla ciebie jest? Bez krępacji. Myślę, że nie ma osoby, dla której taki gest byłby czymś negatywnym. Pozytywna energia i uśmiech – to jest to!

6 lutego rozpoczął się karnawał. W naszej szkole rozpoczną go uczniowie 2 klas liceum. Przed nimi połowinki! Zresztą, przede mną też. To idealna okazja na ujawnienie swoich głęboko skrywanych zdolności tanecznych i wokalnych, w czym z pewnością pomogą dźwięki *Przez twe oczy zielone*, Wszyscy się powyglupiamy i odetchniemy po jakże ciężkim półroczu. Oby w tym dniu każda dziewczyna czuła się jak Beyonce, a każdy chłopak jak Brad Pitt.

Co w styczniowym numerze? Wspomnienia z 2017 r., który upłynął pod znakiem XD. Dowiemy się co nieco o Sylwestrze, postanowieniach noworocznych i przypomniemy grudniowe imprezy. Oczywiście nie zabraknie tego, co wszyscy trzecioliczaliści najchętniej wywieźliby, gdzie pieprz rośnie – MATURA. Dla wszystkich fanów filmów space opera, wieści z odległej galaktyki. Będzie też o tym, jak Gubin pomaga, czyli wiadomości z finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

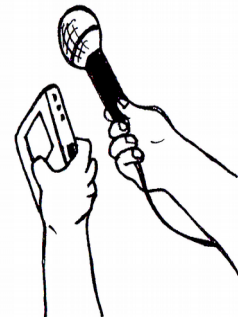
Czytajcie!

Paulina



kit~komplet interesujących treści

kitowcy



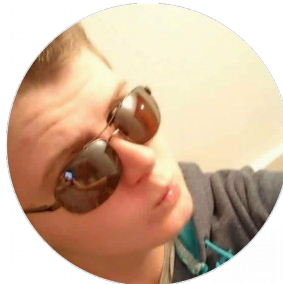
Pani Alicja Tyl
Okiem belfra

Pani Stanisława Krygowska
MOLE BIBLIOTECZNE

Paulina Giergasz
REDAKTOR NACZELNY



Wiktoria Dyka i Gosia Drgas
PRZEMAGLOWANI



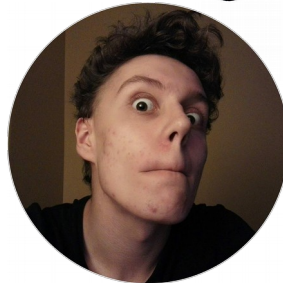
Kacper Turowski i Michał Lenda
SPORT



Weronika Kasowska
RADOŚNA TWÓRCZOŚĆ



Ola Wijas
KACIK PIERWSZAKA



Michał Igliński i Stanisław Karpisiak
IN ENGLISH



Natalia Cichosz
KTO TU RZĄDZI



Wiktoria Mikołajko
Wiadomości z Podziemia



Iga Florczak
PrZemysliCnia niCtoPcrka



Wiktoria Czapla
ŻYJ ZDROWO



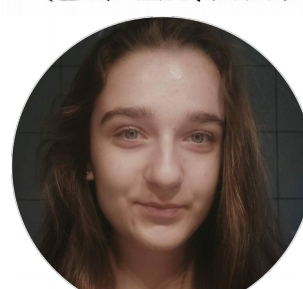
Konrad Izdebski
ŚCISŁY KACIK



Wojtek Siwik
czarny miszmarz



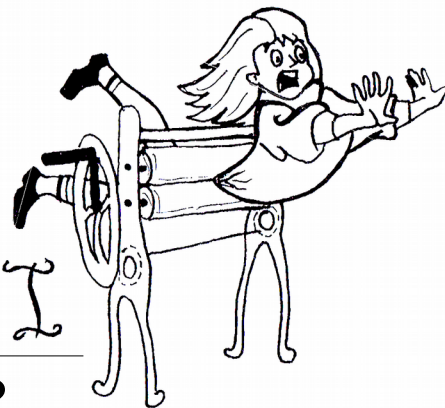
Lidka Wysocka
W ŚWIECIE NAFUK



Paulina Staszewska
ZOO CZY ZSO?



Karol Śliwka
okładka



PRZEMAGLOWANI

Co było, co będzie?

Święta, święta i po świętach... Z naszych domów powoli znikają choinki, a w radiu nie słyszymy już kolęd. Mamy nadzieję, że mimo to przez ogrom nauki nie zatraciliście się w czasie i pamiętacie, co działo się dwa tygodnie temu. W tym miesiącu na pierwszy plan weźmiemy sobie naszych kochanych maturzystów. **Jak spędzili Boże Narodzenie i sylwester? I co najważniejsze... Matura próbna! Są z siebie zadowoleni? Jak im poszło i czy są spokojni o maj?**

Święta minęły bardzo szybko, sylwester tak samo. Chociaż wreszcie mogłem porządnie się wyspać i trochę odpocząć od szkoły i nauki. Co do maturki próbnej to nie było aż tak źle, ale zawsze mogło być lepiej. Na rozszerzenie wybrałem sobie biologię i chemię.

A przed główną maturą, która odbędzie się w maju, jestem już bardzo zestresowany, chciałbym, żeby poszła jak najlepiej. Najbardziej obawiam się matur ustnych.

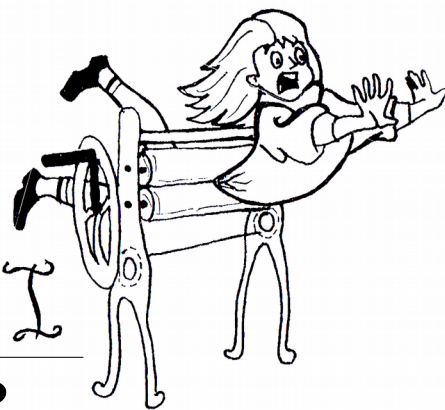
Błażej Bajdała, IIIa

Piszę rozszerzenie z matematyki i języka niemieckiego, więc ostatnia próbna matura jeszcze przede mną. Niestety, wyniki z matur próbnych, które już napisałam, mnie nie zadowolają, ale zrobię wszystko, żeby w maju były o wiele lepsze. Dużo pracy przede mną, czasu mało, ale dam radę.

Ela Turowska, IIIb

W święta najbardziej lubię okres przygotowań, wtedy wspólnie z całą rodziną spędzamy czas podczas gotowania i sprzątanía. Dzięki temu wszystko smakuje lepiej podczas Wigilii. Lubię święta, ponieważ jest to czas, kiedy spotykam się całą rodziną, z którą nie widuję się w ciągu roku. A Nowy Rok przywitałam wspólnie z moimi przyjaciółmi i rodziną. Cieszę się, że udało się to pogodzić. Co do matur próbnych, pokazały, że jeszcze dużo intensywnej pracy przede mną. A, niestety, zostały tylko 4 miesiące. Mam nadzieję, że na prawdziwej pójdzie mi lepiej. Rozszerzenie piszę z matematyki i angielskiego. Czy jestem spokojna o maj? Chyba raczej nie, wszystko może się wydarzyć.

Justyna Wasielewska, IIIb



PRZEMAGLOWANI

Co było, co będzie?

Święta minęły mi bardzo miło w rodzinnej atmosferze. Odwiedził mnie Mikołaj, ponieważ byłam grzeczna. Sylwestra spędzałam z gronem znajomych nad jeziorem. Pojechaliliśmy na dwa dni. Było bardzo miło. Matura próbna zdana, jednak to nie to, na co liczyłam, więc była to dla mnie zimna kąpiel. Teraz biorę się do roboty. Piszę rozszerzenie z geografii. Myślę, że w miarę jestem spokojna o maj, ale stres mimo wszystko będzie mi towarzyszył. Mam nadzieję, że w maju pójdzie lepiej.

Ewa Nesterwoicz, IIIc

Święta spędziłam w gronie rodzinnym, był to ciepły czas dla nas. Pomimo wszystkich przygotowań był to dla mnie czas odpoczynku. Bardzo lubię święta i te także mogę zaliczyć do udanych. Sylwester spędziłam w gronie przyjaciół, na "wiejskiej imprezie", która okazała się świetnym pomysłem. Wolne, niestety, szybko zleciało, a wraz z powrotem do szkoły, czekały na nas próbne matury. Myślę, że był to dla nas dobry sprawdzian, dowiedzieliśmy się, nad czym musimy jeszcze popracować, aby nasze wyniki w maju były takie jakie sobie wymarzyliśmy.

Weronika Kaczmarek, IIIb

Gosia i Wiktoria



Grafika: Jan Koza, *Polityka*

* Podziwiam młodzińczy optymizm i liczę na niego w maju ☺ Podoba mi się stwierdzenie, że „musimy jeszcze popracować”. Ja ze swej strony zapewniam, że tak będzie, ale czy Wy, drodzy maturzyści, dotrzymacie słowa? Będzie niefajnie, jeśli obniżymy nasze notowania w rankingu Perspektyw.

Odliczanie do matury czas zacząć, no może dopiero po studniówce. Życzę Wam udanej zabawy ☺

Alicja Tyl



zarejestrowane

Wyróżnieni

W 20. Ogólnopolskim Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych 2018 opublikowanym przez Fundację Edukacyjną Perspektywy nasza szkoła zajęła wysokie XIV miejsce wśród liceów ogólnokształcących województwa lubuskiego oraz **I miejsce** w powiecie krośnieńskim.



Źródło: strona szkoły

Nauczycielki ZSO na medal



Edyta Adamczyk zajęła I, a Marta Zakrzewska – III miejsce w plebiscycie „Gazety Lubuskiej” *Pokażcie Klasę 2017* w kategorii szkół ponadgimnazjalnych i ponadpodstawowych w etapie powiatowym.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w pracy pedagogicznej!

Źródło: strona szkoły
Grafika: gazetalubuska.pl

W staropolskim stylu

Zgodnie z tradycją naszej szkoły w grudniu młodzież klas maturalnych zaprasza na swój najważniejszy bal - **studniówkę**. Każdego roku robi to oryginalnie, i nie inaczej było w tym. Tym razem trzecioklasiści zapraszali dyrekcję, nauczycieli i pracowników szkoły w szlacheckich strojach. Wyglądali pięknie!

Gratulujemy pomysłu i życzymy udanej zabawy!



Źródło: strona szkoły



zarejestrowane

Motanki



Stara słowiańska tradycja mówiła o tworzeniu amuletów, które przynosiły pomyślność, chroniły przed złem, a nawet spełniały życzenia. W szczątkowej formie tradycja robienia lalek-talizmanów przetrwała jedynie na Białorusi, gdzie robi się żadanice i na Ukrainie, gdzie powstają motanki. Wyróżniamy lalki obrzędowe, ochronne i służące zabawie. Można się nimi obdarowywać, np. przed świętami czy Nowym Rokiem, dołączając jakieś życzenie. Uczniowie klasy III B na lekcji

języka polskiego sięgnęli do dawnej tradycji i motali...Każdy stworzył własną motankę z myślą o kimś, kogo nią obdaruje; powstały motanki na szczęście, na radość, na dostatek. Dobrych życzeń nigdy dość!

Źródło: strona szkoły

Mikołajkowa ciuchcia

14 grudnia 2017 r. nauczyciele Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Gubinie zorganizowali „*Mikołajkową ciuchcię*” dla przedszkolaków naszego miasta. Nauczyciele i młodzież przygotowali dla małych podróżnych ciekawe warsztaty. Konduktorkami naszej „*Mikołajkowej ciuchci przedszkolaka*” były p. Edyta Adamczyk i p. Marzena Kwaśniewska.

Organizatorki „*Mikołajkowej ciuchci przedszkolaka*” składają serdeczne podziękowania wszystkim uczniom pomagającym w realizacji tego przedsięwzięcia, wspierającym pracę nauczycieli oraz organizującym Mikołajkową kawiarenkę. **Bez was nie poradziłibyśmy sobie!** Serdecznie dziękujemy p. Dyrektor Halinie Bogatek za wsparcie finansowe.

Składamy również podziękowania Paniom z przedszkoli, sprawującym opiekę nad naszymi małymi gośćmi i zapraszamy do udziału w naszych kolejnych przedsięwzięciach.



Źródło: strona szkoły



zarejestrowane

AleKino

35.



Ale Kino!

W dniach 3-10 grudnia 2017 r. brałem udział w 35. edycji Międzynarodowego Festiwalu Kina Młodego Widza „AleKino”. Zostałem tam zaproszony do bycia Młodym Jurorem w sekcji filmów krótkometrażowym, co było wynikiem zwycięstwa w konkursie organizowanym przez portal Skrytykuj.pl, który mi poleciła pani M. Jarosz.

Dobra, wszystkie najważniejsze informacje przemycone we wstępie, czas na nieco bardziej emocjonalne sprawozdanie. Poznański festiwal to była jedna z najciekawszych imprez kulturalnych,

w jakich miałem przyjemność brać udział. Teoretycznie byłem tam w pracy, bo jako juror miałem za zadanie wybrać „ten jedyny”, najlepszy film, ale co to jest za praca, która polega na tym, że cały czas siedzi się w kinie i ogląda filmy. Za sprawą karty jurorskiej miałem wstęp na wszystkie możliwe seanse wyświetlane w ramach festiwalu, co oznacza, że obejrzałem łącznie ok. 11 filmów długometrażowych i około 24 krótkometrażówki. Różnorodność zarówno formy jak i treści była przeogromna. Wyświetlano zarówno typowo „hajskulowe” komedie młodzieżowe na amerykańską modłę, jak i produkcje poruszające tematykę poważniejszą, jak molestowanie seksualne czy konflikty na tle etnicznym. Spośród wszystkich długometrażowych filmów moją uwagę najbardziej przykuła „Krew Saamów”, czyli piękny dramat produkcji norweskiej, opowiadający historię młodej dziewczyny, która zauroczona wizją „wielkiego świata”, zmęczona ciągłymi prześladowaniami na tle rasowym, porzuca swoje rodzinne plemię i decyduje się wyjechać do miasta. Film ten otrzymał nagrodę z rąk Jury filmów długometrażowych, zaś wyróżnienie otrzymała japońska produkcja „Tygodniowi Przyjaciele”, która została okrzyknięta jednogłośnie objawieniem festiwalu. Bijąca z każdej klatki kiczowata estetyka, seksistowskie stereotypy i miałkie poczucie humoru, beznadziejny montaż i absurdalnie głupia fabuła spowodowała, że film był tak zły, że aż czerpaliśmy chora przyjemność z wyśmiewania kolejnych rozwiązań zastosowanych przez reżysera.

Krótki metraż to była już jednak zupełnie inna bajka. Niesamowicie trudno było porównać śliczne wizualnie animacje do thrillerów opowiadających o niebezpiecznym napięciu seksualnym. Produkcji było wiele, wybranie najlepszego filmu zajęło dużo czasu, ale ostatecznie zwyciężyła rumuńska komedia „Noc w Tokoriki”, która cudownie operowała świadomym kiczem, dała istny koncert kreatywności i nasycona była bardzo kąśliwą satyrą społeczną. Wyróżniliśmy także polską animację „Czarnoksiężnik z krainy U.S.” za bardzo trafne, wnikliwe rozprawienie się z wizją współczesnego american dream, przy okazji serwując bardzo interesującą stronę wizualną.

kit~komplet interesujących treści

zarejestrowane



AleKino

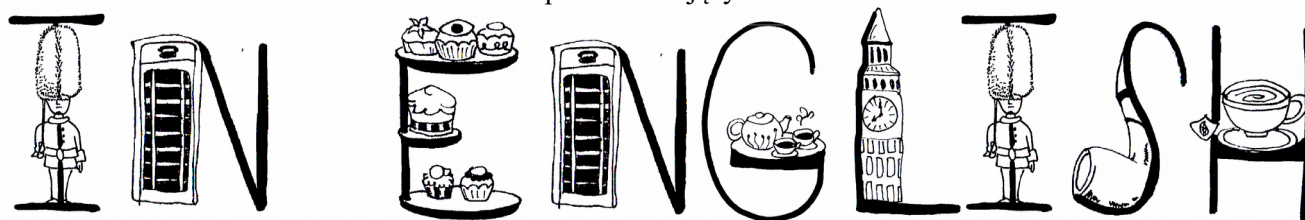
Najważniejszym elementem, który zdecydował o tym, że będę tak sympatycznie wspominał ten festiwal, była jednak sama atmosfera tego wydarzenia. Długie godziny rozmów o klasykach kina, niesamowicie ogarnięci i sympatyczni jurorzy, a także wyjątkowo otwarci ludzie ze „świata filmowego” sprawiali, że każda chwila festiwalu upływała w atmosferze świetnej zabawy. No i całkiem sympatycznym gestem było zaoferowanie ze strony festiwalu darmowej kawy, wyzerki i noclegu w Novotelu, obiecuję, że nie zmarnowałem tego daru.

Podsumowując, polecam wszystkim startowanie w konkursach związanych z Waszą pasją, śledzenie sceny kulturalnej, oglądanie europejskiego kina i, przede wszystkim, udział w takich imprezach jak ta. Kino naprawdę może być ambitną rozrywką, jeżeli komuś chce się poszukać trochę głębiej niż w najnowszych blockbustach z Hollywoodu.

Wojtek Siwik



Zdjęcie: archiwum prywatne



Star Wars: The Last Jedi



Grafika: internet

Star Wars: The Last Jedi, the latest installment in Star Wars series, has been in cinemas for quite some time now and it's already made a bit of noise on the Internet. Episode VIII is probably the most controversial movie in the franchise's 40-year long existence. *Star Wars* fans from all over the World can't stop arguing whether the movie was great or awful. Some consider it "the best *Star Wars* movie of all time" while others claim it's the worst. As it goes for my opinion, as a life-long *Star Wars* fan, I think it's somewhere in between. To put it simple – I enjoyed it. After the pre-release screening on 13th of December, I came out of the cinema really satisfied, but still I had some reservations about the movie. When I went to watch it the second time, I enjoyed it more. Some issues disappeared but some became even more irritating. There are some unnecessary plotlines that take too much time of an overall interesting movie, some jokes fall flat and feel really childish, a few new characters have no depth, and are not interesting to watch.

But where the new film truly shines, I think, is the development of the characters we know and love. Kylo Ren, who was introduced in the last movie, gained much more personality and

became probably the most complex and interesting character in the new trilogy. Adam Driver did a tremendous job showing the duality of Kylo and his scenes with Daisy

Ridley's scenes are among the best in the movie. Her character also got much needed development. We finally got some answers to the questions from the last movie and she's still fun to watch. Especially when she's on screen with Mark Hamill. And that's where we get to the best part of the film, at least in my opinion.

I think that the character Luke Skywalker in *The Last Jedi* is absolutely fantastic. He's funny, he's wise and he's powerful – all the things old Luke should be. Some people complain that he's changed too much. Sure, he is a different person but it's been over 30 years since we saw him last. People change. Especially if they come through such things.

To sum it up, I think *The Last Jedi* is a good follow-up to the Skywalker saga. It is unpredictable, fun and exciting. It shows us things we've never seen in *Star Wars* before and that's a good thing. Sure, it has some flaws and is nowhere as good as the Original Trilogy but I think it'll earn its spot amongst the "good" *Star Wars* movies.

Stasiek and Michal



Weihnachten! Weihnachten! Schon vorbei...

Hallo Leute! Wie geht es euch? Weihnachten, Neujahr und Silvester sind schon vorbei. Wir haben darauf so lange gewartet. Diese Zeit ist so schnell vergangen.



Grafika: internet

Weihnachten ist für die Deutschen das wichtigste Fest des Jahres. Wir lieben auch dieses Fest. Wir können dieser Zeit mit Familie verbringen. Wir haben viele wunderbare Traditionen in Polen. Ich mag am Heiligabend den Weihnachtsbaum schmücken. Meine Mutter und Meine Oma bereiten leckere Piroggen zu. Natürlich, warten wir alle auf die Geschenke. Ich habe mein Lieblingsbuch bekommen. Nach Weihnachten haben wir auf den Silvester und auf das Neujahr gewartet. Ich habe diese Zeit mit meinen Freunden verbracht. Wir haben Musik gehört. Wir haben auch getanzt. Um Mitternacht haben wir Feuerwerk angezündet. Das war fantastische Zeit... Jetzt müssen wir zur Schule zurückkommen. Oh wie Schade... Wir müssen wieder lernen. Wie habt ihr Weihnachten verbracht? Was habt ihr bekommen? Was habt ihr am Silvesterabend gemacht?

Zum Glück bald.... Winterferien !!! Ich freue mich schon darauf!

Wioletta Górna



Grafika: internet

ŻYJ ZDROWO

Nowy rok, nowa ja

Nowy rok to idealny moment na nowe postanowienia. Często brakuje nam motywacji do podejmowania nowych działań, do zmiany siebie, swojej osoby, swojego ciała.

Jedno z głównych i najbardziej upowszechnionych postanowień wśród współczesnej młodzieży brzmi: OD NOWEGO ROKU ZACZNĘ CHODZIĆ NA SIŁKĘ. Brzmi banalnie, ale tylko nieliczni realizują swój plan.

Wśród dziewczyn i kobiet głównym hasłem noworocznym jest: IDĘ NA DIETĘ, ZACZYNAM SIĘ ZDROWO ODŻYWIAĆ, KONIEC Z KEBABAMI. Te postanowienia również po tygodniu sumiennej realizacji, idą w zapomnienie.

W czym leży problem niemożności spełnienia swoich postanowień noworocznych?

Brak motywacji? Brak warunków? Brak dostępu do siłowni? Wszystko da się rozwiązać! Potrzeba tylko chęci oraz osoby, która by Cię wspierała.

Współcześnie hasło „Nowy rok, nowa ja” jest powszechnie nagłaśniane np. na Facebooku poprzez różnego rodzaju wydarzenia, w TV, w różnych programowych śniadaniowych itd. Ma to na celu zmobilizowanie młodzieży do rozpoczęcia noworocznego, zdrowego trybu życia. Styczeń to najlepszy moment na rozpoczęcie budowania formy i sylwetki na lato.



Grafika: internet

Chłopaku- pragniesz mięśni? Nie masz możliwości regularnego chodzenia na siłownię? Jedz kurczaka! Uprawiaj sport, graj w piłkę lub siatkówkę. Biegaj!

Dziewczyno- chciałabyś mieć piękną zgrabną figurę? Koniec z pizzą na obiad! A może domowe ćwiczenia? Dzienna seria przysiadów sprawi, że Twoje nogi i tyłek odżyją! Nogi będą umięśnione, a tyłek kształtny.

Odbudowanie formy po świętach jest bardzo trudne. Najtrudniej zrobić pierwszy krok. Widząc pierwsze efekty naszej pracy, zmotywuje nas to do dalszych działań. Tak działa nasza głowa. Będziemy chcieli więcej i więcej, stanie się to dla nas rutyną. Dobrą rutyną. Uzależnienie od ruchu niesie z sobą tylko pozytywne konsekwencje.

Trzymam kciuki za wasze postanowienia noworoczne, przesyłam dobrą energię i motywację!

Wiktoria Czapla



kit~komplet interesujących treści

SPORT

Mistrzynie powiatu

Dziewczęta z Gimnazjum nr 2 zostały mistrzem powiatu w piłce siatkowej. Podopieczne Karola Smyka pokonały 2-0 Gimnazjum nr 1 w Gubinie i w takim samym stosunku setów SP 3 Gubin.

Źródło: facebook szkoły



Już 17 stycznia panowie rozegrają turniej piłki ręcznej. Ciekawe jak im pójdzie. Trzymamy za was kciuki! Powodzenia!

Grafika: internet

KTO TU RZĄDZI

Jeszcze trochę o minionych świątach...

Dnia **6 grudnia 2017** w naszej szkole odbyły się mikołajki. Dzięki Samorządowi Uczniowskiemu w auli ZSO już od samego rana czuć było magię świąt. W mikołajkowej kafejce Belfer Cafe uczniowie oraz pracownicy naszej szkoły mogli napić się czegoś ciepłego i skosztować pysznych ciast przygotowanych przez uczniów, a także na chwilę odpocząć od nauki.

Zaprosiliśmy także specjalnego gościa, aby umilił on ten dzień naszym uczniom oraz pracownikom. Mianowicie był to święty Mikołaj, który odwiedził grzeczne dzieci, a w nagrodę za ich dobre oceny i zachowanie wręczył im prezenty. Okazało się, że uczniowie naszej szkoły są zdumiewająco grzeczni, ponieważ każda klasa została odwiedzona przez Mikołaja i jego pomocników!

Wszyscy mieli możliwość zrobienia sobie świątecznego pamiątkowego zdjęcia z Mikołajem, a także poproszenia go o swój wymarzony prezent na święta.

PS. Serdeczne podziękowania za zaangażowanie w organizację tego dnia dla całego Samorządu Uczniowskiego i brawa, że udało nam się posadzić choinki, choć wszyscy dobrze wiemy, że nie było tak łatwo... i dziękujemy za pożyczenie kamieni.

*Przewodnicząca SU
Natalia Cichosz*



Zdjęcia: archiwum prywatne



kit~komplet interesujących treści

Okiem belfra

Rozstrzygnięcie plebiscytu młodzieżowe słowo roku 2017!

W plebiscycie oddano ponad 5000 głosów. Najwięcej – 417 – padło na zeszłorocznego zwycięzcę – rzeczownik **sztos**. Na drugim miejscu z 269 głosami jest neologizm **dwudzionek**, który ma zastąpić *weekend*. 227 głosów oddano na wyraz **XD** w komunikacji pisanej, dziś także element języka mówionego, zapisywany w zgłoszeniach również jako *iksde*.

135 głosów padło na rodzinę wyrazów z rdzeniem *ogar*: **ogarnąć/ogarniać**, **ogar**, **nieogar** także docenionych już w ubiegłorocznym plebiscycie. Do granicy 100 punktów zbliżył się jeszcze skrótowiec **RIGCZ** – rozum i godność człowieka, który uzyskał 93 głosy.

Zwycięzcą naszego plebiscytu nie może być zeszłoroczny laureat. Drugie z kolei słowo – **dwudzionek** – to słabo akceptowany purystyczny pomysł, wyśmiewany już przez Juliana Tuwima, który uważał, że *weekendu* niczym zastępować nie trzeba. Uznajemy więc, że młodym słowem roku 2017 jest kolejne na liście **XD**.

Rzeczownik XD, który może też funkcjonować jak wykrzyknik, partykuła, nieodmienny przymiotnik lub przysłówek, powstał jako połączenie liter symbolizujące graficznie uśmiech. Jest więc znakiem ikonycznym. **XD**, dziś zapisywane także *iksde*, należy głównie do języka pisanego mediów społecznościowych, ale pojawia się również w języku mówionym. W polszczyźnie rozpowszechnił się prawdopodobnie kilka lat temu. W angielskojęzycznej sieci **XD** funkcjonuje od roku 2003 (pierwszy wpis w słowniku slangu Urban Dictionary).

Oprócz zwycięzcy głosowania powszechnego przyznajemy nagrody w kategoriach: najciekawszy neologizm i najciekawsza metafora. Tutaj nie decyduje liczba zgłoszeń. Wśród neologizmów największe wrażenie robi na nas **smartwica**, zapisywana także jako **smartfica** – kolejna nazwa chorobliwego uzależnienia od telefonu komórkowego. Jest to propozycja sugestywna, świadcząca o znajomości polskiego słowotwórstwa, niestety nierozpowszechniona.

Wśród neologizmów w powszechnym użyciu zwraca uwagę czasownik **odjaniepawlić/odjaniepawlać** (*się*) w znaczeniu ‘zdarzyć się niespodziewanie’. Najbardziej typowe użycie to pytanie „Co tu się odjaniepawla?”. Ten czasownik jest używany powszechnie nie jako bluźnierstwo czy wyraz antykościelnej fobii, lecz raczej naturalna reakcja na wszechobecny w przestrzeni publicznej zewnętrzny kult. Młodzież i slang młodzieżowy reagują buntem na różne narzucane publicznie narracje: prawicowe i lewicowe, religijne i liberalne. To słowo należy traktować jako żart językowy i pamiętać, że wielu z nas może ten żart nie śmieszyć albo obrażać. Ostrożnie.

Wśród neosemantyzmów (metafor leksykalnych) wybieramy rzeczownik **pocisk** i pokrewny czasownik **pocisnąć kogoś**. **Pocisk** to cięta riposta lub wypowiedź pogrążająca przeciwnika. Cała komunikacja młodzieży to kultura pocisków.

[Marek Łaziński]

xD

Polecam tekst z *Kuriera Edukacyjnego* z 2.01. 2018 r.
A.T.



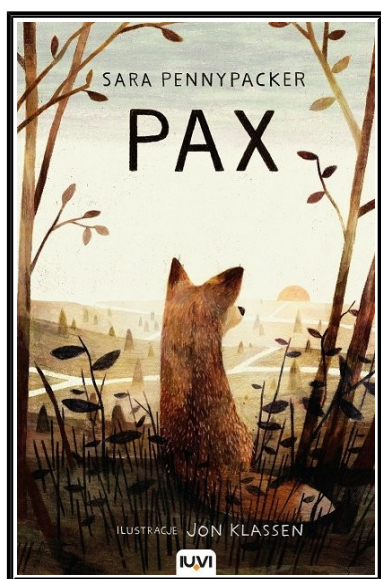
kit~komplet interesujących treści

MOLE BIBLIOTECZNE

Książki warte uwagi

Myślę, że długie, zimowe wieczory to dobry czas, by zatopić się w lekturze jakiejś ciekawej książki i tym samym podnieść statystykę czytelnictwa w Polsce. Ile książek przeczytaliście w zeszłym roku?

Przedstawiam wam kilka tytułów wartych uwagi. Znajdzie się tu coś dla licealistów, gimnazjalistów i oczywiście pierwszoklasistów. Nasi młodszy koledzy są w końcu w idealnym wieku na rozpoczęcie przygody z literaturą. Wypada więc ich w tym zestawieniu uwzględnić.



Grafika: internet

Wzruszająca pozycja dla licealistów

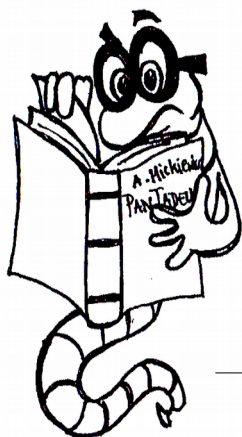
Książka „*Pax*” Sary Pennypanker często nazywana jest przez czytelników „następcą *Małego Księcia*”. Zgadza się z tym, ale jednocześnie myślę, że najbardziej spodoba się właśnie licealistom. Czytając ją, odniosłam wrażenie, że to jedna z tych rzeczy, do których trzeba dojrzeć.

O czym opowiada książka? O lisie i jego chłopcu, czyli o dwóch przyjaciółach rozdzielonych przez wojnę, którzy próbują się odnaleźć. Ma także drugie dno, znacznie poważniejsze i niezwykle. Imię lisa – Pax – oznacza pokój i właśnie to symbolizuje zwierzę. Ciężko opisać tę książkę, ujęcie jej treści w kilku słowach jest niemożliwe. Każdy, kto to przeczyta, zrozumie, o czym mówię.

Jest to pozycja bardzo wzruszająca. To jedna z tych książek, po lekturze których zapominamy na chwilę o naszych błahych problemach. Naprawdę polecam, dawno nie czytałam niczego tak niezwykłego.

Natalia, uczennica klasy IIC, jest wielką fanką książek i zgodziła się pisać artykuły do rubryki Mole Biblioteczne. Co miesiąc będzie polecać nam swoje ulubione książki. Mam nadzieję, że jej recenzje zachęcą czytelników K.I.T.-u do lektury tych lub innych pozycji literackich

S.K.



kit~komplet interesujących treści

MOLE BIBLIOTECZNE

Książki warte uwagi

Fantastyka dla gimnazjalistów

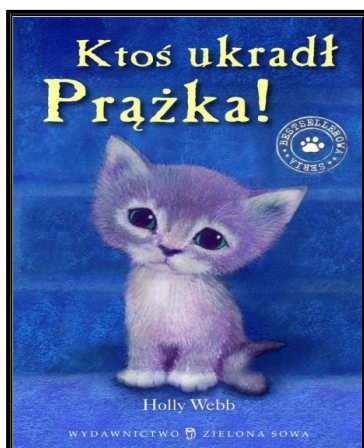
Nie ma lepszego sposobu na odpoczynek, niż oderwanie się od nauki i podróż do innego świata. Jak to zrobić? Oczywiście z pomocą przyjdą nam książki! Ostatnio na przykład miałam okazję przeczytać „*Osobliwy dom pani Peregrine*” autorstwa Ransoma Riggs.

Głównym bohaterem tej serii jest Jacob. Jego dziadek opowiada mu o pewnym sierocińcu, w którym mieszkają niezwykle, magiczne dzieci. Jacob jest pewien, że to tylko bajki. Nagle dziadek umiera, a nastolatek jest tego świadkiem. Czy magiczny sierociniec może istnieć naprawdę? Ten tytuł jest dość nietypowy ze względu na stare fotografie, których zawiera naprawdę mnóstwo - wszystkie pochodzą ze starych kolekcji i nie zostały poddane przez autora żadnej obróbce.



Grafika: internet

Co mogę powiedzieć? To jedna z tych książek, które fani fantastyki powinni przeczytać. Naprawdę gorąco ją polecam.



Coś dla pierwszaka

Lubicie zwierzęta? Ja uwielbiam! Zwłaszcza koty i psy. Właśnie ta miłość sprawiła, że kilka lat temu sięgnęłam po książkę „*Ktoś ukradł Prążka!*” autorstwa Holly Webb.

Jest to naprawdę urocza historia o pewnym kotku i Oliwce, która bardzo chciała mieć zwierzątko. Była naprawdę szczęśliwa, gdy rodzice pozwolili jej przygarnąć kota. Wszystko było idealnie, dopóki Prążek... nie zniknął!

Grafika: internet

Chcecie wiedzieć, co się z nim stało? Czy udało mu się wrócić do domu? Namówcie rodziców na kupno tej książki! Jeśli jesteście rodzicami albo starszym rodzeństwem koniecznie sprezentujcie ją najmłodszemu. W sekrecie wam zdradzę, że była to moja pierwsza samodzielnie przeczytana książka.

P.S. Spójrzcie na okładkę. Ten kotek aż prosi się, by o nim poczytać!

Natalia



kit~komplet interesujących treści

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

BIAŁA JAZDA - ciekawostki

Dopasowując się do panującej pory roku, poznajmy parę faktów o **narciarstwie!**

1. Zwyczaj jeżdżenia na nartach wywodzi się z Azji, a w Europie pierwsza była Skandynawia.

Najstarsze źródła o narciarstwie to malowidła jaskiniowe przedstawiające narciarzy datowane na 3000 – 5000 lat. Można je zobaczyć w jaskini w pobliżu Rødøy w Norwegii.

2. Na nartach można jeździć aż w 80 krajach.

Aż 80 różnych krajów spełnia przynajmniej dwa warunki: posiadają stok narciarski lub góry oraz śnieg. Wśród egzotycznych krajów wymienić można pustynny Dubaj.

3. Początkowo narty używane były do polowań oraz podróżowania.

W zimowych warunkach narty pozwalały poruszać się szybciej niż konno, a w dodatku bardzo cicho, co ułatwiało podejście do zwierzyny lub uniknięcie bandytów.

4. Pierwsze odnotowane użycie nart w celach sportowych odnotowano za panowania króla wikingów.

Wiking o imieniu Harald, panujący w latach 1046 – 1066, organizował wyścigi i inne konkurencje narciarskie dla dworu i arystokracji. Dla młodych wojowników była to okazja do zaprezentowania swoich umiejętności przed władcą, a najlepsi mogli liczyć na przyjęcie do służby u króla.

5. Jednym z pierwszych ludzi, którzy kiedykolwiek przekroczyli prędkość 100 km/h, był Amerykanin Tommy Todd.

Tommy pojechał na nartach około 140 km/h w roku 1874! Tego rekordu nie pobił żaden narciarz przez następne 50 lat. Natomiast dzisiejszy rekord prędkości na nartach to 251 km/h.



Grafika: internet



kit~komplet interesujących treści

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

BIAŁA JAZDA - ciekawostki

6. Jednym z pierwszych popularyzatorów narciarstwa był autor Sherlocka Holmesa.

Sir Arthur Conan Doyle był jednym z pierwszych ludzi Zachodu, którzy mieli styczność z nartami. Doyle po przeprowadzce do Szwajcarii w 1893 r. pisał o swoich wrażeniach z jazdy na nartach dla prasy brytyjskiej, czym przyczynił się do sporego wzrostu zainteresowania tym tematem na wyspach.

7. Jeżeli chodzi o Polskę to uwaga :

Więcej niż 30 procent Polaków deklaruje, że potrafi jeździć na nartach. Aktywnych narciarzy jest ponad 4 miliony!

8. Dlaczego ludzie jeżdżą na nartach? Ponieważ dają one nam wiele zdrowotnych korzyści! Narciarstwo zapewnia nam :

- trening wszystkich mięśni;
- sposób na zgrabną sylwetkę;
- wzmocnienie układu oddechowego i krwionośnego;
- lepszą koordynację ruchową.



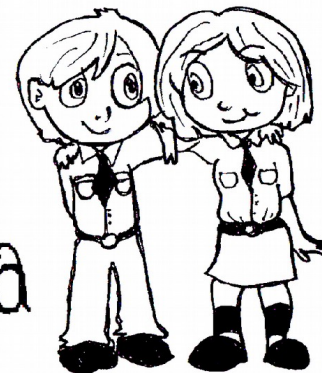
Grafika: internet

9. Nie wiermy stereotypom !Wbrew wszelkim pozorom narty to bezpieczny sport !

Wielu osobom **narciarstwo** kojarzy się z licznymi złamaniami i innymi kontuzjami. W rzeczywistości jednak statystyki jednoznacznie wskazują, że znacznie bardziej na śmierć narażeni są pływacy oraz rowerzyści. Oczywiście zanim wyjdziemy na stok, konieczne jest **odpowiednie** przygotowanie. I chociaż niektórzy twierdzą, że mogą nauczyć się jeździć samodzielnie, warto dla własnego bezpieczeństwa skorzystać z pomocy instruktorów, którzy nauczą nas *odpowiedniej techniki*.

Julia Szmidt

Wiadomości z Podziemia



14 stycznia 2018r.

Dzisiejszego dnia od godziny 10.00 całą drużyną zaangażowaliśmy się w pomoc przy organizacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Byliśmy w pełni odpowiedzialni za dekoracje, które mogliście podziwiać na hali (mamy nadzieję, że dobrze się spisaliśmy i ze Wam się podobały) Przygotowaliśmy również światełko do nieba - w dość nietypowy sposób. Od rana mogliście pisać na karteczkach marzenia, które wraz ze świecącymi, kolorowymi balonami uniosły się do nieba o godzinie 20.50.



Od godziny 17.00 była też możliwość licytacji różnych ciekawych rzeczy, wśród których znalazły się: rower, pobyty w polskich kurortach, a nawet ryngraf wojskowy wraz z przejazdem najprawdziwszym czołgiem. Mamy nadzieję, że podobało Wam się tak samo jak nam. Przy tej okazji warto wspomnieć, że nasza drużyna ma przybocznego! Na tę funkcję mianowany został dh Michał Kulik. Życzymy powodzenia w pełnieniu swojej harcerskiej służby na nowym stanowisku! Na pewno nasza drużyna będzie grała z Wielką Orkiestrą i w przyszłym roku. Do zobaczenia!

SIEMA!
Wiktoria



Zdjęcia: archiwum prywatne
Grafika: internet



Odwiedziny Mikołaja

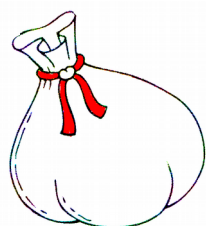
6 grudnia to dzień, w którym ukochany starzec z białą brodą odwiedza wszystkie grzeczne dzieci. Najlepiej bawił się u tych najgrzeczniejszych, czyli u naszych pierwszaków.

Mikołaj nie przyjechał oczywiście z pustymi rękoma. Jego wór był pełen prezentów, co bardzo spodobało się maluchom. W zamian za piosenkę lub wierszyk każdy dostał cudowny podarek.

Później Mikołaj zaprosił ich na podwieczorek do naszej auli. Wszyscy mogli poczęstować się kawałkiem pysznego ciasta i filiżanką herbaty. Opowiadali świętemu o swoich marzeniach i zwierzali z problemów.



To był bardzo miły czas!



Grafika: internet



Zdjęcia: strona szkoły

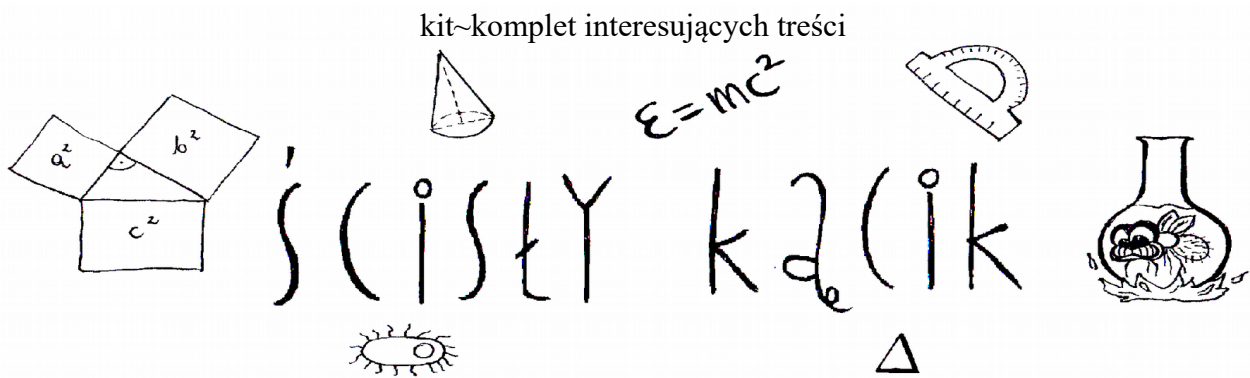
Karnawał

Pierwszaki mimo tak młodego wieku prowadzą bardzo imprezowe życie. Przed nimi bal karnawałowy. Ciekawe za co się przebiorą. Księżniczki i piraci? A może kotki i batmany? Życzymy udanej zabawy! Zazdrościmy!

Paulina



Grafika: internet



Homeopatia

Każdy z nas prędzej czy później zachoruje. Ofiarą tejże choroby może paść zarówno nasze ciało jak i umysł. Co wtedy? Jest duża szansa, że pójdziemy do lekarza. Potem już tylko krok od przekroczenia progu apteki i pozostawienia w niej sporych ilości naszych pieniędzy. A co, gdy się okaże, że większość naszych pieniędzy została wydana na leki, które są odparowaną z wody laktozą i cukrem? Pewnie pojawią się głosy typu: “A ja leczyłem się homeopatią i mi pomogło”.

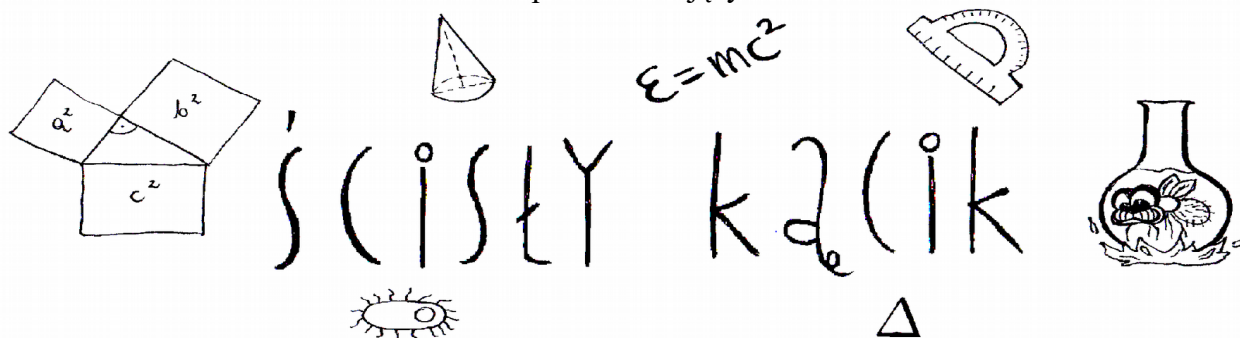
Jednak co to tak właściwie jest? Homeopatia opiera się na kilku kluczowych koncepcjach. Należą do nich przede wszystkim: przekonanie o istnieniu siły życiowej, podejście holistyczne, zasada podobieństwa, stosowanie minimalnej dawki, dynamizowanie preparatu i inne tego typu pseudonaukowe kocopały. Założenia przestaną mieć dla nas jakiegokolwiek znaczenie zaraz po tym, jak po raz pierwszy dostaniemy mokrą szmatą w twarz, czytając o sposobie powstawania tych preparatów. Substancja czynna, która w rzeczywistości mogłaby nam pomóc, jest wielokrotnie rozrabiana w wodzie. Najczęściej do momentu, aż w roztworze nie zostanie ani jedna cząsteczka substancji czynnej. Nazywane jest to dynamizowaniem preparatu i bazuje tym, że życiowa energia rozrobionej substancji zostanie zapamiętana przez wodę.

Brzmi absurdalnie? A to dopiero początek. Zastanawiacie się pewnie, ile takiej substancji może się znaleźć w takiej tabletki? Wszystko

zależy od rozcieńczenia. Przy takim dość małym rozcieńczeniu 6 C na krople substancji czynnej przypadają trzy baseny olimpijskie wody. Jednak rozcieńczeniem zalecanym jest 30 C. Ile substancji czynnej wówczas jesteśmy w stanie znaleźć? Jest to tak małe stężenie, że gdyby od początku świata wszyscy ludzie, którzy się urodzili co jedną sekundę, do teraz zaczęli łykać lek o takim rozcieńczeniu, prawdopodobieństwo trafienia na choćby jedną cząsteczkę substancji rozrobionej wynosi 0%. Ale są środki o rozcieńczeniu 200 C. Teraz nawet jakby od wielkiego wybuchu do teraz każdy atom co jedną milionową sekundy przyjmował 100 takich tabletek, to i tak prawdopodobieństwo trafienia na substancję czynną wynosi zero procent.

A co z ludźmi, na których homeopatia zadziałała. Bardzo łatwo to wytłumaczyć. Jest to efekt placebo. Placebo jest efektem na tyle ciekawym, że poświęcić by mu trzeba osobny artykuł. Wspomnę, że zrobiono kiedyś eksperyment, w którym badanym podawano leki przeciwbólowe. Połowie podano leki homeopatyczne, drugiemu placebo. Efekty były takie same. Tu i tu była równa ilość osób, którym ulżyło w cierpieniach. A placebo może zadziałać na nas lub też nie, nie ryzykujemy więc naszego zdrowia i następny razem, gdy lekarz zapisze lub zaproponuje leki homeopatyczne, zaprotestujmy, bo nawet Naczelna Izba Lekarska o homeopatii mówi, że to “nieetyczne i niegodne profesji medycznej”.

kit~komplet interesujących treści



Puls gwiazd

To, że moc, z jaką świecą gwiazdy, nie jest stała, wiadomo nie od dziś. Na przykład na koniec ich życia znacznie się zwiększa. Może być także zależna od poziomu aktywności, jak w przypadku naszego słońca, które co 11 lat staje się o 0,1 procenta jaśniejsze. Ale astronomowie z Uniwersytetu Warszawskiego odkryli niedawno kilkanaście o wiele gwałtowniej błyskających gwiazd. Promień i moc świecenie tych "błękitnych pulsatorów" zmienia się zaledwie co 20 minut! Kolejna zasługa polskich astronomów. Oby tak dalej!



Zdjęcie: internet

Liczby doskonałe



Grafika: internet

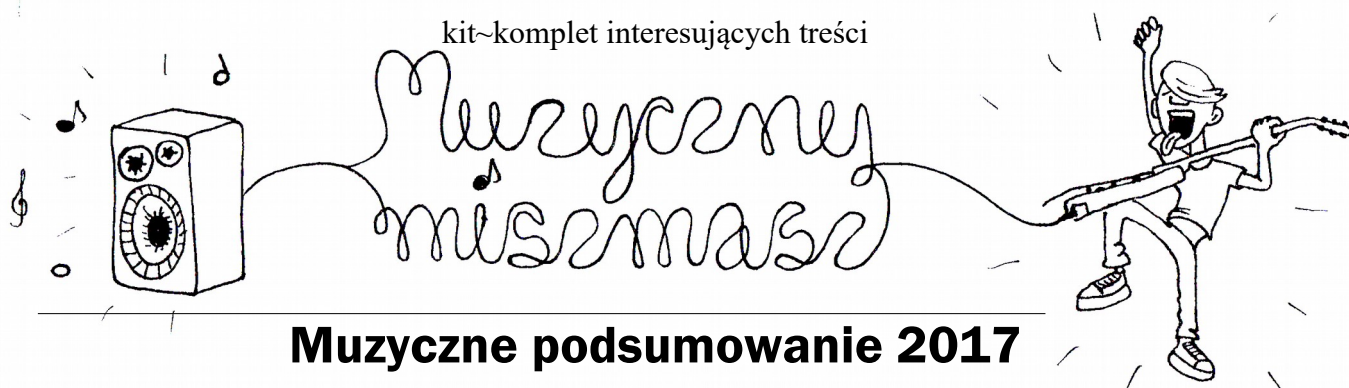
"Jeśli wziąć dowolnie dużo liczb, z których pierwsza jest jedynką, a każda następna jest dwa razy większa od poprzedniej i dodać je do siebie to, jeśli w wyniku otrzyma się liczbę pierwszą, to liczba ta pomnożona przez ostatnią w tym szeregu będzie liczbą doskonałą."- Euklides 300 r .p.n.e.

Pierwszą liczbą doskonałą jak łatwo można sprawdzić jest 6. A drugą jest 28.

Chociaż moc obliczeniowa komputerów stale rośnie, nadal liczb doskonałych znamy niewiele.

Konrad Izdebski

kit~komplet interesujących treści



Muzyczne podsumowanie 2017

W zeszłym miesiącu miało być, ale w sumie zasnęłam trochę i nie wyszło, ale BARDZO DOBRZE się stało, bo nie mielibyśmy tutaj wielu naprawdę przesolidnych ciosów, które wyszły w grudniu. Także nie przedłużając, jedyną prawidłową listę przebojów 2017 CZAS zacząć!

A, i jedna zasada, jeden numer na projekt (za jednym wyjątkiem, ale to będzie adnotacja ;)

30. Nagrobki- „Co z nami będzie”- Nagrobki rozciągają pomost pomiędzy King Crimson i Joy Division, w dodatku prowadzący nad smutnymi, słowiańskimi miastami. A za pierwsze wersy drugiej zwrotki przyznałbym nobla literackiego.

29. St Vincent-”Los Ageless”- Noisepopowa królowa hispterów powraca z cudownym, prześmiewczym singlem o strachu przed starością, który pomiędzy spokojnymi, choć intrygującymi zwrotkami, uderza nas anielskim wręcz refrenem.

28. Koza- „Sciany”- AAAAAAAAAAAAAAA krew, wnętrzości i paranoja. Błagam, niech on weźmie w obroty polską scenę rapową w 2018.

27. Rina Sawayama- „Take Me As I Am”- 00's pop revival z glitchowym zacięciem, Rina to prawdziwa diva, która w tym roku wygrała całą scenę podziemnego popu.

26. Ski Mask the Slump God- „Catch Me Outside”- Seksowny beat Timbalanda z numeru Missy Eliot i najbardziej wykreślony flow w tym roku. Wystarczy.

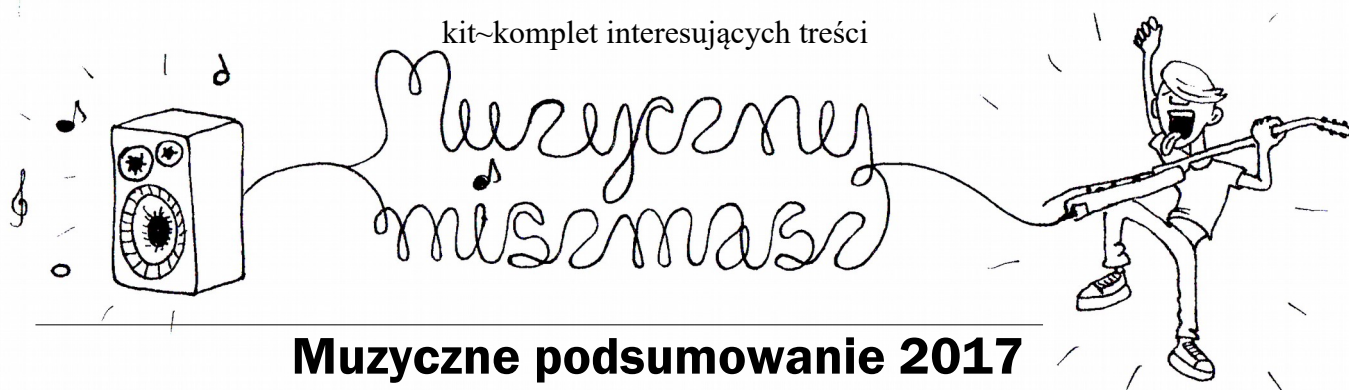
25. Jordah feat Król Świata- „Neandertalczyk”- nawijanie pod minimal techno, w dodatku z takim luzem i dystansem kupuje mnie w całości chwilowo.

24. Pro813m- „Hacked by Ghost”- Obraz wysoko postawionego dekadenta wybudowany na zimnych, ejtisowych syntezatorach i wrzynający się w mózg refren. Pro813m dalej chwyta scenę za mordę i robi z nią co chce.

23. Jay Z- „Story of O.J.”- Raper kojarzony od zawsze na zawsze z wizerunkiem amerykańskiego Badassa nagle zaczyna opowiadać o problemach społeczności czarnoskórej, rasizmie i segregacji społecznej na lo-fiowych beatach rapowych i brzmi w tym w 100% autentycznie

22. XiuXiu- „Wondering”- czyli gdyby David Lynch robił disco.

21. Big K.R.I.T- „Keep the Devil Off”- tyle pasji, religijnego uniesienia, ale i silnej, głodnej, męskiej dumy dawno nie było słycać w żadnym gospelowym rapie, God Bless Big K.R.I.T



Muzyczne podsumowanie 2017

20. Lil Peep- „Girls”- jedyny numer Peepa, który szczerze i absolutnie uwielbiam. Oniryczny, przestrzenny, niesamowicie odprężający no i iskrzący się wręcz umiłowaniem cielesności.

19. Otsochodzi „SumieNIE”- Ej, okazuje się, że jak polscy raperzy się przestają spinać i wrzucają na luz, to wreszcie wypuszczają coś ciekawego. Posse cut na bujającym housowym beacie, który od razu porywa do tańca, no wreszcie Taco Hemingway, którego nie tylko DA się słuchać, ale wręcz CHCE się słuchać

18. Paramore- „Hard Times”- wow, numer Paramore, który jest nie tylko słuchalny, ale wręcz KAPITALNY. A gdyby tak rzucić wszystko i polecieć na parkiet...

17. Piernikowski- „Trwamy”- gorycz życia w Polsce, gorycz życia (czy raczej, trwania) na świecie, gorycz wszelaka na gorzkim, minimalistycznym syntezatorowym podkładzie. Piernikowski wyobraża sobie Syzyfa smutnym, wycofanym i (tak, zgadliście) rozgoryczonym.

16. Sampha- „No one knows me like the piano”- melancholijny, piękny hymn uchwycający niesamowicie ważny dla każdego artysty aspekt duchowy sztuki i katharsis, do którego prowadzi.

15. Adi Nowak- „Bajk”- mainstream polski powoli otwiera się na abstractowe rapsy, ale jak ma się nie otwierać, jak taki „Bajk”, to jest rozweselacz najwyższej klasy, niebanalny, a jednak chwytny jak diabli.

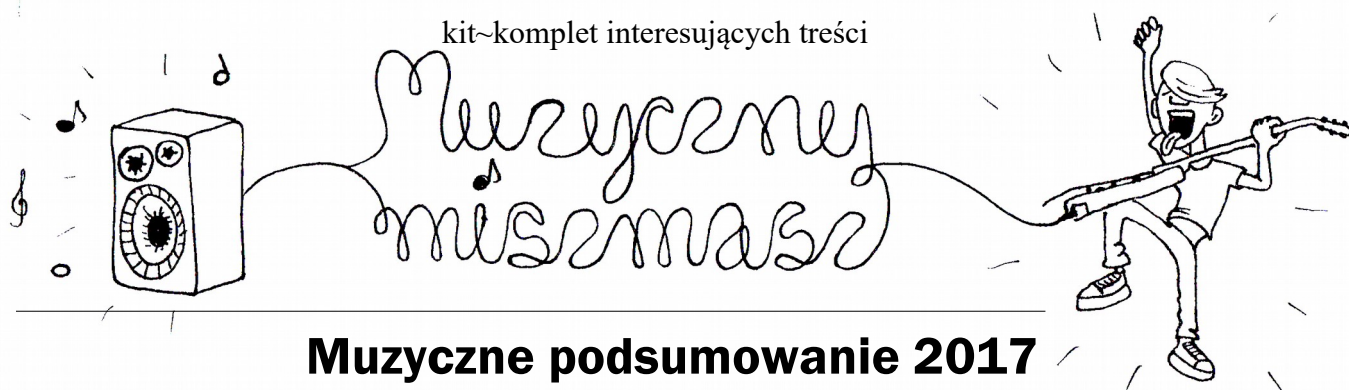
14. Almost Famous- „AF2”- chemia, brud, testosteron ściekający z każdego wersu, Almost Famous to rap szczerzy, ale niebanalny, wściekły i surowy, ale przebojowy. A AF2 to esencja.

13. King Krule- „Dum Suffer”- utkana z dymu nikotynowego, londyńskiej mgły i łez noedekadentów postpunkowy wariacja na temat pubowego, brytyjskiego jazzu. No lepiej być nie mogło.

12. Idles „Heel/Heal”- ARGH, wściekły brytyjski punk (trochę post, ale bardziej hardcore) do nienawidzenia wszystkiego, a w 2017 zaskakująco często przydatne były takie utwory. Performance wokalisty na tym numerze wykręca trzewia z pasji.

11. Tyler, the Creator- „Ain't Got Time”- bardzo chcę być białym chłopcem całowanym przez Tylera, tylko po to, żeby ktoś o mnie nagrał takie bangery.

10. MGMT- „Little Dark Age”- zimny, mroczny synthpunk, raczej skromny i oszczędny na zwrotkach, który nagle w refrenie wyrывa z butów cudowną, stadionową niemal chwytnością.



Muzyczne podsumowanie 2017

9. Alkopoligamia- „Świetne jak Ty”- polskie RnB, które nie jest śmiertelnie cringe'owe już wymaga miłości, a jeżeli padają w nim takie sformułowania jak: „Wypiłem więcej kaw niż mam lat”, to ja się rozplątyyyyywam.

8. Gorillaz feat Vince Staples- „Ascension”- CO ZA ENERGIA, Vince to jest najbardziej charyzmatyczny kocur na scenie, który popłynął po clubowym bicie od Goryli, kradnąc im całe show. Idealne na budzik (sprawdzone info).

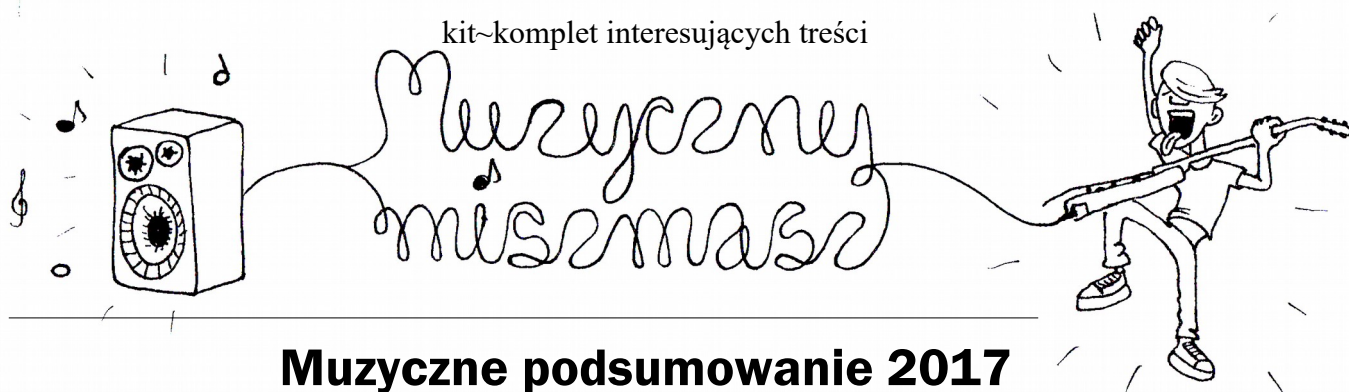
7. Mount Eerie- „Real Death”- emocjonalny exhibicjonizm. Po śmierci swojej wieloletniej partnerki życia Phil nagrał płytę o oswojaniu się ze śmiercią bliskiej mu osoby, obnażając bardzo intymną sferę swoich uczuć. Ten utwór stanowi jednak jeden z najsmutniejszych manifestów w historii sztuki, mówiąc wprost, że w takich chwilach nawet sztuka nie jest w stanie oddać tego, co się dzieje z człowiekiem. Trudny utwór, bardzo trudna płyta, ale mimo wszystko ważna.

6. Paweł Bokun- „200 po mieście”- poetycki, psychodeliczny trap w Polsce? Czy może być lepiej, czy może być mroczniej i piękniej? Może. Ale i tak polski rap nie wypuścił nic lepszego w zeszłym roku. Nooo, może poza zwrotką Rogala DDL w „Najshajs”, ale ona jest nadmuzyką, ubermuzyką, uberrapem.

5. Ibeyi- „Deathless”- Ile czystej, feministycznej siły, ile podskórnego napięcia, ile dyskretnego niepokoju jest w tak krótkim utworze. Ibeyi napisała wraz z współczesnym królem stylowego jazzowego saksofonu Kamasim Washingtonem rozrywająco piękny, art popowy hymn.

4. Kendrick Lamar- „ELEMENT.”- Niby znowu refleksja o przemocy, którą już mieliśmy na „To Pimp a Butterfly”, a jednak z trochę innej strony. Kendrick to nie tylko kapitalny raper i wielowymiarowy artysta, ale także socjolog dogłębnie badający społeczność afroamerkańską i mówiący otwarcie o jej życiu i problemach. No i refren to najcudowniejsza reinterpretacja hasła „Make Love not War” jaką w życiu słyszałem.

A TOP3 single zeszłego roku to:



Muzyczne podsumowanie 2017

3. Lil Uzi Vert- „XO Tour Llif3”- TAK, dokładnie. Wszystko to, co mieliśmy obecne w rapie w 2017 roku skondensowane do jednego, piekielnie (hehe) chwytliwego utworu. Pierwszy raz od dawna szczerze przyznanie się do problemów z depresją i zdrowiem psychicznym, chora fascynacja narkotykami i rozchwianie emocjonalne napędzały rap w 2017 roku i skondensowane zostały do tego smutnego, ale niesamowicie pełnego energii utworu Uzi'go. Moja pocztówka z 2017.

2. Brockhampton- „Face”/”Sweet”/”Boogie”- dobra, miało być po jednym utworze, ale ci goście wypuścili 3(!) albumy w zeszłym roku, w dodatku wszystkie co najmniej rewelacyjne. Nie da się ograniczyć nawet do jednego singla na album, co z trudem zrobiłem, a tym bardziej do jednego singla z całej trylogii „Saturation”. „Face” to ciepła, lofiowa ballada o młodzieżowych miłościach z anielsko pięknym refrenem i rozbrajająco szczerymi zwrotkami, „Sweet” to rapowy posee cut, ale z zacięciem boysbandowym i niesamowicie jaskrawymi, błyskotliwymi performance'ami każdego z członków grupy, a „Boogie” to piekło. Po prostu, taneczne, energetyczne piekło.

1. Algiers- „Underside of Power”- cały dramatyzm światowego społeczeństwa, wściekłość, frustracja, potrzeby uwolnienia na barkach jednego wokalisty, jednej kapeli. Można pisać mądre sformułowania w stylu „post punk zmieszany z gospelem”, „industrialna surowość”. Przy dramatyzmie tego głosu na refrenie to traci znaczenie. Utwór, którego refren i energia każdej sekundy tak emocjonalnie angażuje i budzi wściekłość, musiał być wybrany singlem 2017. Posłuchajcie, po prostu. Dajcie się porwać tej sile.

Wojtek Siwik





RADOŚNA TWÓRCZOŚĆ *

Kolorowe piórka



Kolorowe piórka

Kolorowe piórka powoli spadały. Jeden delikatny podmuch wiatru ponownie unosił je ku górze, broniąc je przed niechlubnym upadkiem. Małe pierzaste stworzenie radośnie podśpiewywało, przelatując z gałązki na gałązkę, a jego kolorowe piórka mieniły się w promieniach słonecznych. Płynnie zmieniały kolor, przez co mogłoby się wydawać, że zostały zrobione z delikatnych kryształków. W końcu mały ptaszek przysiadł na zimnym, marmurowym parapecie, by zajrzeć przez okno.

Widział przez nie niewielki, dziecięcy pokoik, a w nim mnóstwo przeróżnych zwierzątek, usadzonych w kole, w którego środku znajdowała się mała dziewczynka. Kaskady złotych loków spływały jej po ramionach. Dziewczynka radośnie rozdawała zwierzątkom plastikowe filiżanki, po czym nalewała do nich wodę. Jednak te zwierzątka nie były byle jakie, ponieważ posiadały one mieniące oczka, przypominające kawałki węgla. Ich futerko było przyozdobione kolorowymi paskami, kręgami i różnymi zmyślnymi wzorami. Jednak to, co wprawiło ptaszka w zachwyt, było wnętrze owych stworzeń. Białe niczym śnieg i niezwykle ciepłe oraz pluszowe. Ptaszek zazdrościł im takiego wnętrza, ponieważ uważał, że z nim jest im ciepło i wygodnie. Zazdrościł im również przytulnego gniazda, w którym mogły się znajdować.

Nagle dziewczynka wstała i zaczęła radośnie śpiewać i tańczyć, wprawiając tym samym pierzaste stworzonko w zachwyt. Ptaszek zapragnął bawić się i skakać razem z dziewczynką. Ta równie nagle co zaczęła tańczyć, przestała. Zawołana przez mamę szybko zbiegła na dół. Mały ptaszek przysiadł na parapecie piętro niżej, by ponownie śledzić poczynania dziecka.

Złotowłosa założyła czerwoną czapkę oraz rękawiczki w tym samym kolorze, po czym wybiegła na dwór, a ptaszek chcąc spotkać dziewczynkę, zleciał z parapetu z zamiarem wylądowania tuż przed dzieckiem. Niestety, zlatując, zahaczył swym drobnym skrzydełkiem o sznurek od prania, po czym niechybnie runął w dół. Przestraszony zaczął szamotać się wśród gałęzi i liści, w których wylądował. Nagle poczuł na sobie czyjś wzrok, a gdy spojrzał do góry, spostrzegł nachylającą się nad nim dziewczynkę.

Dziecko przysiadło, po czym chwyciło ptaszka w swe małe dłonie. Zwierzątko było zaskoczone niezwykle delikatnością dziewczynki. Jeszcze bardziej zapragnął być przy niej. W jeden chwili jego życzenie się spełniło. Złotowłosa przytuliła do siebie pierzaste stworzenie i ruszyła w stronę domu.

W środku skrzydełko ptaszka zostało niezgrabnie owinięte kawałkiem starej gazy, ale jemu to nie przeszkadzało. Tak długo, jak był u boku dziewczynki, nic mu nie przeszkadzało. Jego małe serduszko wielce się radowało z każdej chwili, którą mógł z nią spędzić. Dziewczynka

kit~komplet interesujących treści

RADOŚNA TWÓRCZOŚĆ *



Kolorowe piórka

w trakcie pobytu ptaszka bardzo dobrze się nim zajmowała. Bawiła się z nim na przeróżne sposoby. Razem tańczyli i śpiewali. Prócz tego wszystkiego ptaszek mógł z bliska ujrzeć pluszowe stworzenia.

„Dlaczego nie bawicie się razem z nami?” Pytał ich niejednokrotnie, lecz zawsze odpowiadała mu głucha cisza. To jednak nie przeszkadzało mu w świetnej zabawie.

Godziny mijały, a ptaszek miał wrażenie, że jest najszczęśliwszym ptaszkiem na świecie. Chciałby to trwało wiecznie. By już na zawsze mógł zostać z dziewczynką, by razem się z nią bawić.

W jednym momencie jego życzenie tak samo jak poprzednie zostało spełnione.

Nagle do pokoju wszedł mężczyzna, wnosząc ze sobą dużą metalową klatkę, którą postawił na stoliku tuż obok łóżka. Ptaszek spojrzał na nią i posmutniał. Był przekonany, że za chwilę jedno ze wspaniałych pluszowych stworzeń zostanie w niej zamknięte, by nigdy więcej nie móc bawić się z dziewczynką. Zaczął się zastanawiać nad tym, co to stworzenie musiało zrobić, by zostać zamknięte.

Wtem jak grom z jasnego nieba dziewczynka chwyciła ptaszka w dłoń, po czym schowała go do klatki. Biedak próbował uciec, odlecieć, lecz jego zwichnięte skrzydełko nie pozwoliło mu na to. Został zamknięty. Jego świat rozpadł się na tysiące małych kawałeczków. Czuł się, jakby umierał.

Spojrzał na dziewczynkę, która w ciągu tych kilku chwil zdążyła o nim zapomnieć. Wpatrzona już w pluszowe stworzenia kompletnie zapomniała o pierzastym kompanie, który teraz spoglądał na nią przez metalowe pręty.

Dni mijały, a dziewczynka ani razu nie wyjęła ptaszka z klatki. Teraz już on nie marzył o wiecznej zabawie. Chciał jedynie być znów wolny. Chciał znowu móc przelatywać z gałązki na gałązkę. Teraz mógł jedynie przypatrywać się temu, co stracił.

Z czasem jego kolorowe, kryształowe piórka straciły swój dawny blask i kolor. Nie przypominały tych dawnych kryształków. Sam ptaszek stracił apetyt, przez co strasznie schudł. Wyglądał teraz jak cień. Pomimo tego wiedział, że niedługo odzyska swoją upragnioną wolność.

W końcu nadszedł ten dzień, w którym ptaszek odzyskał wolność. Jego małutkie już zimne i sztywne ciało leżało w metalowej klatce, a wiatr, który wkrał się przez otwarte okno, uniósł jego piórka ku górze, a te w blasku słońca odzyskały swój dawny kolor i blask.

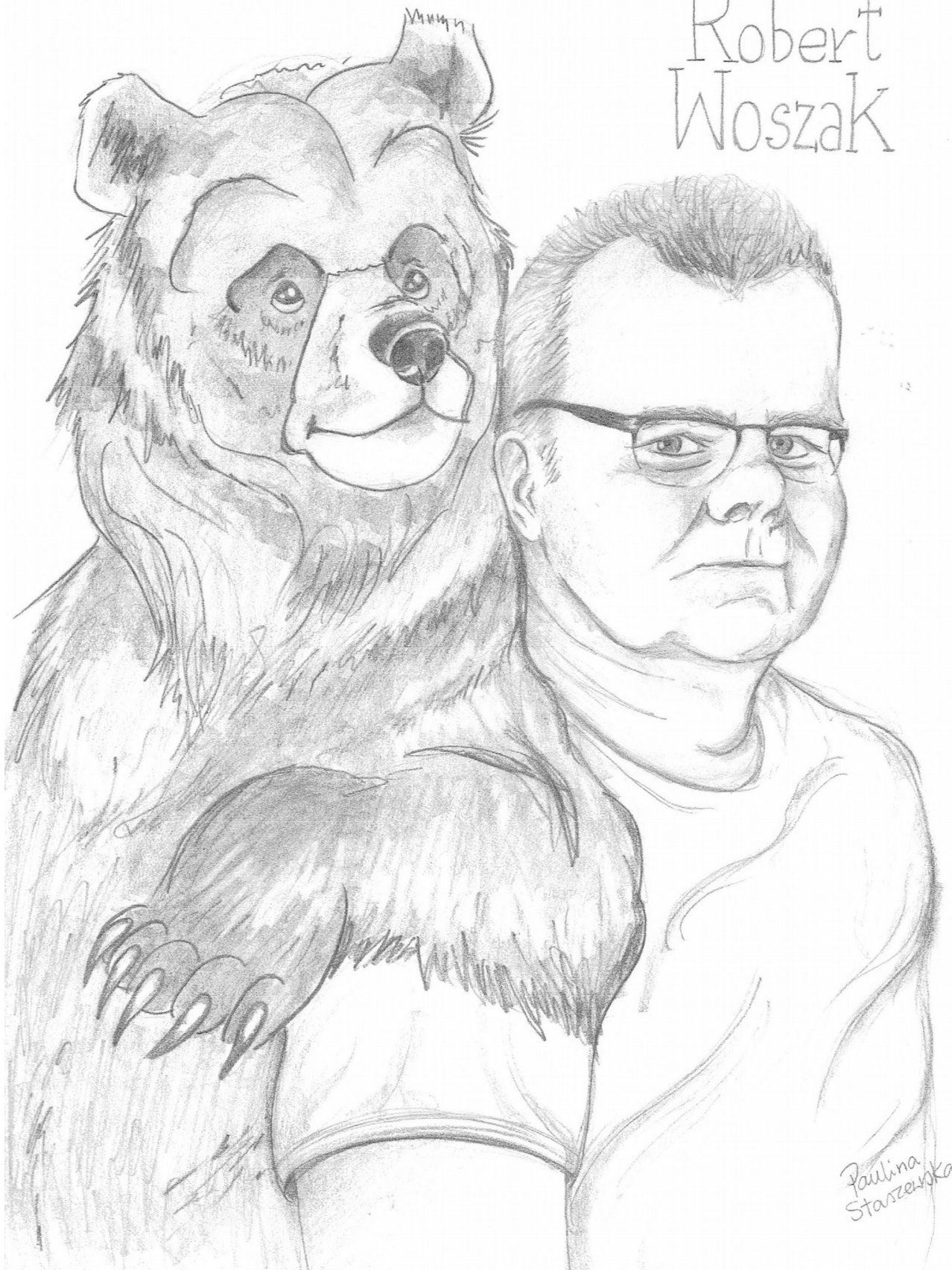
Weronika Kasowska



kit~komplet interesujących treści

ZOO CZY ZSO?

Robert
Woszak



OGŁOSZENIA

KOROWÓD KARNAWAŁOWY w COTTBUS

11 lutego 2018 r. niedziela godzina 13:00

KARNEVALUMZUG



Trzy godziny wspaniałej zabawy, tańca, śpiewu, prezentów dla widzów.
Największy Korowód na zakończenie karnawału w Brandenburgii .

Organizuję wyjazd autobusami .

Przejazd i ubezpieczenie w cenie 20 złotych .

Wyjazd z Gubina z placu Jana Pawła II

o godzinie 11:00

Zgłoszenia : pesel ,adres zamieszkania i kasa do 27 stycznia

Jan Skóra Tel.699 992 279 lub w LO

ZNP Krystyna Kaczmarek- Skóra Tel.601 579 080

Jan Skóra

kit~komplet interesujących treści

**Kolejny numer ukaze się:
05.02.2018r.**

**A w nim:
wspomnienia z połowinek
Walentynki
plany na ferie
bieżące wydarzenia
stałe rubryki**

